Księga Micheasza

Rozdział 7

**1**. Biada mi, że się stałem jak pokłosie w lecie, jak resztki po winobraniu; nie ma grona do zjedzenia ani wczesnej figi, której łaknę. **2**. Wyginął na ziemi pobożny, prawego nie ma między ludźmi; wszyscy bez wyjątku na krew czyhają, jeden drugiego łowi siecią. **3**. Do złego - choćby obu rękoma; aby czynić dobrze, książę żąda złota, sędzia podarunku; dostojnik przemawia, by zaspokoić swoją ambicję i przekręcają wspólnie sprawę. **4**. Najlepszy z nich - jak cierń, najsprawiedliwszy z nich - jak płot kolczasty. Zapowiadany przez twoich strażników, nadszedł dzień twego nawiedzenia; teraz wpadną w popłoch. **5**. Nie ufajcie przyjacielowi, nie zawierzajcie powiernikowi, nawet przed tą, która spoczywa na twoim łonie, strzeż wrót ust swoich. **6**. Bo syn znieważa ojca, córka powstaje przeciw matce, synowa przeciw teściowej: nieprzyjaciółmi człowieka są jego domownicy. **7**. Ale ja wypatrywać będę Pana, wyczekiwać Boga, mojego zbawienia. Bóg mój mnie wysłucha. **8**. Nie śmiej się ze mnie, nieprzyjaciółko moja; choć upadłam, powstanę, choć siedzę w ciemnościach, Pan jest światłością moją. **9**. Gniew Pański muszę znosić, bo zgrzeszyłam przeciw Niemu, aż rozsądzi moją sprawę i przywróci mi prawo; wywiedzie mnie na światło, i będę oglądała zbawcze Jego dzieła. **10**. Gdy to ujrzy nieprzyjaciółka moja, wstydem się okryje ta, która mówiła do mnie: Gdzie jest Pan, twój Bóg? Oczy moje patrzeć będą na nią: teraz będzie rozdeptana jak uliczne błoto. **11**. Oto dzień odbudowy twych murów! W owym dniu granica [twoja] będzie sięgać daleko. **12**. W owym dniu aż do ciebie przyjdą od Asyrii - aż po Egipt i od Tyru - aż po Rzekę, i od morza do morza, i od góry do góry. **13**. Lecz ziemia zostanie spustoszona z powodu jej mieszkańców, za ich postępki. **14**. Paś lud Twój laską Twoją, trzodę dziedzictwa Twego, co mieszka samotnie w lesie, pośród ogrodów. Niech wypasają Baszan i Gilead jak za dawnych czasów. **15**. Jak za dni Twego wyjścia z ziemi egipskiej ukażę mu dziwy. **16**. Ujrzą przeto narody i będą zawstydzone mimo całej potęgi swojej; położą rękę na usta, uszy ich będą głuche. **17**. Proch lizać będą jak wąż, jak to, co pełza po ziemi; wyjdą, dygocąc, z warowni swoich przed Pana, Boga naszego, drżeć będą i lęk odczuwać przed Tobą. **18**. Któryż bóg podobny Tobie, co oddalasz nieprawość, odpuszczasz występek Reszcie dziedzictwa Twego? Nie żywi On gniewu na zawsze, bo upodobał sobie miłosierdzie. **19**. Ulituje się znowu nad nami, zetrze nasze nieprawości. Wrzucisz w morskie głębiny wszystkie ich grzechy. **20**. Okażesz wierność Jakubowi, Abrahamowi łaskawość, co poprzysiągłeś przodkom naszym od najdawniejszych czasów.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.